Irakijczyk bez statusu uchodźcy

25 lutego 2017

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców poinformował, że iracki doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego Ameer Alkhavlany dostał decyzję odmowną. Prawdopodobnie władze będą dążyć do tego, by jak najszybciej wydalić go z Polski.

Ameer od października 2016 przebywa w areszcie dla cudzoziemców w Przemyślu. Miał zostać zamknięty na trzy miesiące, jednak w międzyczasie sąd zdecydował o przedłużeniu aresztu na kolejne trzy. Alkhavlany złożył zażalenie na tę decyzję, rozprawa miała odbyć się 20 lutego, została jednak odroczona. W międzyczasie pod budynkiem aresztu zorganizowano pikietę w obronie Irakijczyka, który na październikowej rozprawie przed krakowskim sądem nie miał nawet tłumacza, nie mówiąc już o obrońcy.

Wczoraj Urząd do Spraw Cudzoziemców poinformował, że Ameer nie dostanie statusu uchodźcy.

Według Dyrektora Biura Szefa Urzędu, Tomasza Cytrynkiewicza, w decyzji jest mowa "o istnieniu poważnych podstaw aby sądzić, że cudzoziemiec jest winny działań sprzecznych z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych określonymi w Preambule i art. 1 i 2 Karty Narodów Zjednoczonych oraz o stanowieniu zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa lub społeczeństwa" – w skrócie, Ameer podejrzewany jest o działalność terrorystyczną i władze utrzymują, że podejrzenia te zostały potwierdzone. Sprawą Ameera zajmowała się również sejmowa komisja do spraw służb specjalnych. Jej członkowie twierdzą, że bardzo dokładnie zbadali sprawę i doszli do wniosku, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego miała wszelkie przesłanki, by Irakijczyka zatrzymać.

Tymczasem Ameer twierdzi, że stał się ofiarą służb, ponieważ

kilkakrotnie odmówił współpracy. ABW miało podejmować próby zwerbowania go w czasie przygotowań do ŚDM. Miał zbierać informacje o innych Irakijczykach i Kurdach przyjeżdżających do Polski.

Wygląda na to, że los Ameera jest przesądzony. Dyrektor Biura Szefa UDSC twierdzi, że decyzja o odmowie przyznania statusu uchodźcy została wydana 16 lutego i minął termin na złożenie zażalenia.

Autorstwo: WK
Źródło: Strajk.eu